

Karolina Mętrak

## **ODBUDOWA KOŚCIOŁÓW WARSZAWY JAKO PRZEDMIOT RELACJI MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM WYBRANE ZAGADNIENIA (1945–1968)**

W powojennej dyskusji nad koncepcją nowego miasta najważniejszy był dy-  
lemat, na ile Warszawa ma zachować swoją przedwojenną, przez setki lat  
rozwijaną tożsamość, a na ile być jej zaprzeczeniem<sup>1</sup>. Zbudowa Warszawy  
została zniszczona w ponad 70 proc. Zniszczenia obiektów zabytkowych (w tym  
kościółów) wyniosły aż 90 proc. Jednak ich odbudowa była kwestią budzącą  
kontrowersje. Wynikały one najpierw z istnienia różnych szkół konserwator-  
skich, a od 1945 roku dodatkowo z postępującej ideologizacji życia publicznego.

Forsowane po 1945 roku przez władze szlifowanie panoramy Warszawy  
na wzór socrealistyczny miało wpływ na kształt oraz liczbę odbudowywanych  
zabytków. Zjawisko to dotyczyło także budowli sakralnych<sup>2</sup>.

Odbudowa kościołów Warszawy jest tematem niezwykle obszernym, z pew-  
nością nie do wyczerpania w ramach jednego artykułu. Celem niniejszego tekstu  
jest osadzenie tego tematu w kontekście relacji między państwem a Kościołem<sup>3</sup>

1 Kochanowski J., *Balast przeszłości usunęła wojna... rok 1945: trzy pomysły na odbudowę Warszawy* [w:] *Zbudować Warszawę piękną... O nowy krajobraz stolicy, 1944–1956*, red. Kochanowski J., Majewski P., Markiewicz T., Warszawa 2003, s. 14–21; Majewski P., *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Warszawa 2009, s. 134–145; Piwocki K., *Uwagi o odbudowie zabytków*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” 1956, nr. 1–2, s. 52–59; Zachwatowicz J., *Program i zasady konserwacji zabytków*, tamże, 1946, nr. 1–2, s. 48–52.

2 Majewski P., *Ideologia i konserwacja...*, s. 24–28.

3 Na temat relacji między państwem a Kościołem w okresie PRL: Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006; Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2007*, Poznań 2007; o ile wspomniane prace stanowią klasyczne pozycje dla tematu relacji między PRL a Kościołem, niestety na temat odbudowy zniszczonych kościołów jest w nich względnie mało. Godna polecenia jest książka Władysława Szetelnickiego, *Odbudowa kościołów w archidiecezji wrocławskiej w latach 1945–1972*, Rzym 1975.

oraz wskazanie przemilczanych w oficjalnym dyskursie propagandowym kwestii spornych, to jest kościołów nieodbudowanych i tych, których odbudowa budziła wątpliwości ówczesnej władzy.

Wybór opisywanych przeze mnie obiektów podyktowany był przede wszystkim dostępnością podstawy źródłowej. Zależało mi na tym, by oprzeć się na źródłach proveniencji państwowej i kościelnej – korzystałam ze zbioru Urzędu do Spraw Wyznań znajdującego się w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Częściowo udało mi się także przejrzeć pod kątem odbudowy obiektów sakralnych zbiór Wydziału Administracyjnego KC PZPR i zbiór Biura Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Stołecznego Funduszu Odbudowy Stolicy i Kraju, także znajdujących się w AAN. Z kolei wśród akt kościelnych najważniejszy pozostaje zbiór Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy, znajdujący się w Archiwum Archidiecezji Warszawskiej na Bielanach. Jeżeli zaś chodzi o cezurę końcową niniejszego tekstu, to jest rok 1968, czyli przybliżony czas zakończenia odbudowy omawianych kościołów.

### **Odbudowa świątyń jako przedmiot relacji między państwem a Kościołem**

W zastanej po 1945 roku nowej rzeczywistości opanowanej przez komunizm i przekształcanej w jego duchu, Kościół katolicki stanął przed zadaniem odbudowy swoich struktur. Pierwsze doświadczenia Kościoła katolickiego i nowej władzy w Polsce, w sposób nieco przesadzony nazywane „wzajemnym mijaniem się”, były taktycznym posunięciem nowej władzy wobec silnego oraz dysponującego poparciem społecznym Kościoła. Władza – przynajmniej na tym etapie – nie mogła pójść na otwartą konfrontację. Nieco przesadzony, ponieważ owo mijanie się państwa i Kościoła odbywało się głównie w sferze kurtuazji. W sferze ściśle politycznej była to raczej wojna szarpana, a jej najostrzejszym przejawem było wypowiedzenie konkordatu.

Gdy zawężymy optykę z ogólnopolskiej na warszawską i dalej – na kwestię odbudowy kościołów ze zniszczeń wojennych – okaże się, że do pewnego momentu państwo z Kościołem ani się nie miały, ani nie były w stanie wojny szarpanej, lecz współpracowały ze sobą w sposób względnie harmonijny. Współistnienie państwa i Kościoła na polu odbudowy od początku układało się inaczej niż na polach pozostałych, choć i tutaj zdarzały się momenty większego napięcia. Pomiedzy rokiem 1944 a 1947 widać wyraźną różnicę w traktowaniu Kościoła w odniesieniu do jego działalności edukacyjnej, czasopiśmienniczej, opiekuńczej czy w prawodawstwie jako takim oraz w podejściu do kwestii odbudowy kościołów. Odpowiedź, dlaczego tak było, nasuwa się sama – odbudowa i budownictwo jako takie były najskuteczniejszym polem do wykorzystania w przekazie propagandowym. Dla Kościoła odbudowa świątyń była zadaniem pilnym, ponieważ od tego zależało wskrzeszenie życia religijnego. Dla nowych włodarzy fakt odbudowy kościołów mógł być cennym argumentem na poparcie tezy, że Kościół w Polsce ma się dobrze. Już

w Manifeście PKWN czytamy: „...wybiła godzina odwetu na Niemcach (...) za zburzone miasta, zniszczone kościoły”. Powyższe zdanie można odczytywać po pierwsze jako zapowiedź owego „liberalnego kursu” w pierwszych latach powojennych, po drugie – w sytuacji, w której katolicy stanowili dominującą część społeczeństwa, jako plany wykorzystania faktu odbudowy świątyń w celach propagandowych<sup>4</sup>. W dokumencie tej rangi, gdzie każde słowo zostało dobrane w sposób staranny i wyważony, „zniszczone kościoły” bynajmniej nie były figurą retoryczną.

Na ogół za cezurę w relacjach między państwem a Kościołem przyjmuje się rok 1947, czyli datę wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Do tego czasu większa część wysiłków aparatu bezpieczeństwa skierowana była na zwalczanie PSL i podziemia antykomunistycznego. Wylimitowanie tego wroga pozwoliło na zwrócenie całej uwagi na zwalczanie kolejnego, czyli Kościoła katolickiego. W kwestii odbudowy świątyń przesilenie roku 1947 nie było aż tak odczuwalne jak na innych polach działalności Kościoła. Podjęte zostały wówczas decyzje, które pośrednio uderzały w odbudowę kościołów. Pośrednio, ponieważ mimo przekonania, że wieże kościołów i krzyże niespecjalnie pasują do panoramy miasta socjalistycznego, otwarcie nikt nie sprzeciwiał się odbudowie.

### Czas względnej współpracy 1947–1948

Odbudową Warszawy kierowało Biuro Odbudowy Stolicy powołane 14 lutego 1945 roku dekretem Krajowej Rady Narodowej. Mimo licznych zasług, BOS w dużej mierze dokonywało przebudowy Warszawy w duchu socjalistycznym, z czym wiązało się wiele kontrowersyjnych decyzji rozbiórkowych (zaniechano odbudowy obiektów, które miały zbyt „burżuazyjne” konotacje – np. zrezygnowano z odbudowy pałacu Kotowskich, w którym mieścił się klasztor ss. sakramentek, by „nie zwiększać stanu posiadania Kościoła”)<sup>5</sup>.

Po stronie kościelnej instytucją zajmującą się odbudową warszawskich budowli sakralnych była Rada Prymasowska Odbudowy Kościołów Warszawy powołana 24 czerwca 1947 przez prymasa Augusta Hłonda podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod odbudowę katedry św. Jana<sup>6</sup>. Nieco wbrew nazwie, w centrum zainteresowania Rady była przede wszystkim

4 Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, „Rocznik Lubelski”, t. 2, 1959, s. 7-14.

5 Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Urząd do Spraw Wyznań (dalej UdsW), 73/13, Zestawienie budownictwa sakralnego w Warszawie – propozycje Kurii na rok 1964; Działalność Biura Odbudowy Stolicy jest tematem złożonym i będącym przedmiotem refleksji wielu badaczy, m in. Bojarski A., *Z kilofem na kariatydę. Jak nie odbudowano Warszawy*, Warszawa 2013, tegoż, *Rozebrać Warszawę. Historie niektórych wyburzeń po roku 1945*, Warszawa 2015; Kaczorowski M., *Początki odbudowy kraju i stolicy 1944-1949*, Warszawa 1980; Majewski P., *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Warszawa 2009, s. 34-50; Piątek G., *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944-1949*, Warszawa 2020; Skalimowski A., *Sigalin. Towarzysz odbudowy*, Wołowiec 2018, s. 137-156.

6 Na temat Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy: Mętrak K., *Muzycy dla odbudowy. Działalność koncertowa Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy w końcu lat czterdziestych XX wieku*, „Almanach Warszawy” 2019, t. 12, s. 165-177.

odbudowa katedry św. Jana. W dalszej kolejności Rada odbudowywała kościoły Starego i Nowego Miasta. Jej działalność skupiała się głównie na pozyskiwaniu funduszy na finansowanie odbudowy kościołów.

Kluczowy dla początkowo autentycznej współpracy Rady Prymasowskiej OKW z instytucjami państwowymi był fakt, że oddziaływanie ideologiczne na architekturę nie od razu było tak intensywne jak w latach późniejszych.

Nieco ponad rok po utworzeniu Rady Prymasowskiej, 22 października 1948 roku, zmarł jej pierwszy prezes, August Hlond. Adam Grabowski, jeden z wieloletnich członków Rady Prymasowskiej<sup>7</sup> w swoich wspomnieniach zanotował:

nagle zabrakło tego, który tak nieustannie wzywał do pracy społecznej, sam świecił przykładem, zabiegał o potrzebne środki na odbudowę zniszczonych kościołów [...]. Przerwana została dobrze zapowiadająca się współpraca czynników rządowych i kościelnych w zakresie odbudowy stolicy i kościołów warszawskich. Nie mogłem wierzyć, aby komukolwiek współpraca ta mogła przeszkadzać<sup>8</sup>.

Na placu budowy nastąpiło pierwsze przesilenie w relacjach między państwem a Kościołem. W odbudowie kościołów pozornie nic się nie zmieniło – była kontynuowana, jednak ograniczone zostały możliwości finansowe oraz potencjał personalny Rady Prymasowskiej. Dla samej Rady jako „pasma porażek” czas ten wspominał Adam Grabowski:

jedni odeszli, bo zabrała ich śmierć, innych zabrakło, bo pozbawieni zostali możliwości wszelkiego działania. [...] Zawiodły preliminowane na rok 1948 wpływy zza granicy. Zebranych za granicą poważnych kwot nie chcieli ofiarodawcy przekazać do kraju po obowiązującym urzędowym kursie, ponieważ uważali go za niski. Nie udało się Radzie Prymasowskiej sprowadzić ich do kraju w ramach tzw. ulg inwestycyjnych dla walorów posiadanych za granicą. Nie zawodziły natomiast źródła krajowe, choć nie na wszystkie uzyskano zgodę. Nie doszedł m.in. do skutku zamiar teatru objazdowego ze sztuką Jerzego Zawieyskiego i nie uzyskano zezwolenia na zbiórkę uliczną<sup>9</sup>.

7 Adam Grabowski (1902–1986) – przed wybuchem drugiej wojny światowej związany z krakowskim dziennikiem „Czas”. W okresie okupacji pracował w Departamencie Informacji i Pracy Delegatury Rządu na Kraj. Z upoważnienia prymasa Augusta Hlonda znalazł się w grupie osób współorganizujących pierwszą Radę Prymasowską Odbudowy Kościołów Warszawy oraz „Tygodnika Warszawskiego” zamkniętego na polecenie Urzędu Bezpieczeństwa w 1948 roku. W 1949 został aresztowany i skazany za swoją dotychczasową działalność polityczną na 14 lat pozbawienia wolności. Z więzienia we Wronkach został zwolniony i zrehabilitowany w 1959. Z Radą Prymasowską związany był do swojej śmierci, z przerwą w czasie, gdy przebywał w więzieniu. Pełnił funkcję skarbnika oraz jako główny redaktor opracowywał i redagował publikacje Rady Prymasowskiej. Pozostawił po sobie wspomnienia, których maszynopis dostarczyła do Archiwum Archidiecezji Warszawskiej jego córka. Chociaż na temat samej Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy Adam Grabowski napisał względnie niewiele, są to jedyne wspomnienia jej członka, którymi dysponujemy; Archiwum Archidiecezji Warszawskiej (dalej AAW), Prymasowska Rada (dalej PR) 90, Grabowski A., Życiorys dawnego redaktora (mps) s. 98.

8 Tamże, s. 110.

9 Tamże.

Prymas Hlond optymistycznie zakładał, że komunizm sowiecki w Europie Środkowej nie może trwać długo. Dwa miesiące po jego śmierci, w grudniu 1948 r., odbył się zjazd zjednoczeniowy PPR i PPS, powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Komuniści w skali całego bloku rozpoczęli uderzenie w strukturę Kościoła.

## Odbudowa kościołów – propaganda a rzeczywistość

W przekazie propagandowym utrzymywano, że odbudowane zostały prawie wszystkie kościoły Warszawy (z wyjątkiem świątyni przy ul. Łazienkowskiej) oraz że zostało to uczynione przy niebagatelnym wsparciu finansowym ze strony państwa. Oba twierdzenia są zdecydowanie niepełne.

W notatce z kwietnia 1969 roku, przygotowanej przez Wydział ds. Wyznań Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy na potrzeby kampanii wyborczej, czytamy:

wszystkie one [tj. kościoły – K.M.], z wyjątkiem bazyliki MB Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej 14, zostały po wojnie odbudowane. Przede wszystkim odbudowywano zabytkowe obiekty sakralne. Poważne kwoty na odbudowę kościołów przeznaczono ze środków Stołecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. W latach 1950–1958 wyasygnowano łącznie ponad 14 milionów zł na odbudowę 18 kościołów warszawskich, w tym ponad 3 mln zł na odbudowę bazyliki archikatedralnej św. Jana Chrzciciela, 2,2 mln zł na odbudowę kościoła św. Krzyża, blisko 1,5 mln na odbudowę kościoła św. Aleksandra i ponad 1 mln zł na odbudowę kościoła św. Kazimierza (ss. sakramentek). Niezależnie od tego urząd konserwatorski m.st. Warszawy partycypował w odbudowie i konserwacji 17 kościołów i kaplic warszawskich, wyasygnowując na ten cel poważne kwoty z funduszy państwa. Udzielono także kredytów bankowych między innymi na odbudowę i konserwację kościoła parafialnego Nawiedzenia NMP (ul. Przyrynek 2) oraz kościoła MB Łaskawej (oo. jezuitów, ul. Świętojańska 10). [...] Dzięki tej pomocy w stosunkowo szybkim czasie odbudowano wszystkie zabytki sakralne Warszawy<sup>10</sup>.

Oprócz kościoła przy ul. Łazienkowskiej nieodbudowane zostały jeszcze cztery inne: kościół św. Jerzego na Cytadeli<sup>11</sup>, kościół Imienia Jezus przy ul. Moniuszki 3A<sup>12</sup>, kościół św. Brata Alberta i św. Andrzeja Apostoła przy placu Teatral-

10 AAN, UdsW, 74/69. Informacja na temat rozwoju organizacji kościelnej i budownictwa sakralnego kościołów w Warszawie, s. 25.

11 Wojskowy kościół św. Jerzego na Cytadeli został zbudowany w 1834 roku. Do 1921 obiekt pełnił funkcję cerkwi prawosławnej pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego. W roku 1939 został zbombardowany, a w latach sześćdziesiątych XX w. rozebrano jego ruiny.

12 Kościół Imienia Jezus przy ulicy Moniuszki został ufundowany przez ks. Piotra Gabriela Baudouina (1689–1768), który do Warszawy przybył jako misjonarz ze zgromadzenia Wincentego à Paulo. W roku 1756 na placu parafii św. Krzyża ufundował szpital dla sierot pod wezwaniem Dzieciątka Jezus, obsługiwany przez szarytki. Obok w 1762 zbudował dla szpitala kościół według planów architekta Jakuba Fontany. Budynek został spalony podczas Powstania Warszawskiego; *Kościół Warszawy w odbudowie*, Rada Archidiecezjalna Odbudowy Kościołów Warszawy, Warszawa 1956, s. 23.

nym<sup>13</sup> oraz kościół św. Rodziny przy ul. ks. Siemca 7/9 (wcześniej Wiślana)<sup>14</sup>. Zagadnienie kościołów nieodbudowanych zostanie rozwinięte w dalszej części artykułu.

Prawdą jest, że państwo przeznaczyło na odbudowę kościołów poważne kwoty – odbudowa kościołów finansowana była między innymi z dotacji Ministerstwa Odbudowy, dotacji NROW i kredytów Ministerstwa Finansów. Jednak z drugiej strony na Radę Prymasowską Odbudowy Kościołów Warszawy służywały dotkliwie represje finansowe, które momentami wręcz uniemożliwiały jej pracę.

W lipcu 1948 roku powstał Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy jako stowarzyszenie wyższej użyteczności mające wspierać odbudowę Warszawy oraz jej dalszą rozbudowę. Wpływy SFOS (na które składały się świadczenia obywateli, ofiary, zapisy, dotacje, subwencje, dochody z nieruchomości, wydawnictw i doraźnych przedsięwzięć) należały do wyłącznej dyspozycji Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy<sup>15</sup>. Zaraz po utworzeniu funduszu, 28 lipca 1948 roku, pomiędzy Radą Prymasowską OKW a NROW został zawarty układ o współpracy przy dziele odbudowy Warszawy. Kościół był beneficjentem SFOS, ale trzeba dopowiedzieć, że na polecenie prymasa Augusta Hlonda duchowienstwo archidiecezji warszawskiej także płaciło podatki na jego rzecz.

W 1947 roku Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił Radzie 6,5-procentowego kredytu krótkoterminowego w wysokości 6 mln złotych na odbudowę katedry św. Jana. Kolejny kredyt, długoterminowy i oprocentowany na 5 procent, został przyznany Radzie w 1948 roku i wynosił 10 mln złotych<sup>16</sup>. Dodatkowo w latach 1948–1951 Naczelna Rada Odbudowy Warszawy udzieliła Radzie Prymasowskiej bezzwrotnych dotacji na odbudowę katedry o łącznej wysokości 1,2 mln złotych.

5 sierpnia 1949 roku Rada Ministrów uchwaliła dekret „o uregulowaniu niektórych zobowiązań przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej i instytucji publicznych”<sup>17</sup>.

Powołując się na dekret z sierpnia 1949 roku, w październiku roku 1950 kuria metropolitalna zwróciła się do Ministerstwa Finansów z prośbą o umorzenie kredytów udzielonych Radzie Prymasowskiej OKW przez Bank Gospodarstwa Krajowego na odbudowę katedry św. Jana. Ministerstwo Finansów

13 Kościół św. Brata Alberta i św. Andrzeja Apostoła na placu Teatralnym powstał z siedemnastowiecznej kaplicy pod wezwaniem św. Krzyża zarządzanej przez jezuitów. W roku 1817 kaplica została podarowana pannom kanoniczkom, które przebudowały ją według projektu Piotra Aignera. W trakcie Powstania Warszawskiego kościół pełnił funkcję szpitala polowego. Między 1946 a 1948 został odbudowany ze zniszczeń wojennych, jednak w roku 1953 władze zdecydowały o rozbiorze świątyni. Został odbudowany w latach dziewięćdziesiątych XX w. w związku z projektem rekonstrukcji północnej pierzei placu Teatralnego. W 1999 nowy kościół został poświęcony przez Jana Pawła II; informacje zaczerpnięte ze strony Duszpasterstwa Środowisk Twórczych Archidiecezji Warszawskiej [www.dst.waw.pl](http://www.dst.waw.pl) [dostęp 27 X 2020].

14 Budowę kościoła św. Rodziny przy ul. Siemca 7/9 rozpoczęto w roku 1905 w miejscu kaplicy zakładu księdza Siemca według projektu Piusa Dziekońskiego. Został zniszczony trakcie Powstania Warszawskiego.

15 Dz.U. RP 1948 nr 38, poz. 278.

16 AAN, Wydział Administracyjny KC PZPR (dalej WA KC PZPR), 2418/50, Oddłużenie Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy, Katedra św. Jana w Warszawie.

17 Dz.U. RP nr 42 poz. 342.

przesłało pismo Rady do Urzędu ds. Wyznań z prośbą o zajęcie stanowiska, zaznaczając, że „do wniosku Kurii Ministerstwo Finansów ustosunkuje się negatywnie, ponieważ zdaniem Ministerstwa Finansów będąca kredytobiorcą Rada Prymasowska Odbudowy Kościołów warszawskich nie posiada znamion instytucji publicznej” [podkr. – K.M.]. Kuria metropolitalna odpowiedziała na powyższą decyzję w sposób następujący:

kredyty w całości zostały wyzyskane na odbudowę katedry św. Jana, zgodnie z warunkami banku. Obecnie bank inwestycyjny raz po raz dopomina się o zwrot kredytów i wpłacenie przypadających odsetek. Ponieważ odbudowa katedry trwa dalej i dokonywana jest głównie z ofiar społeczeństwa i imprez organizowanych przez Radę Prymasowską OKW, spłata kredytów banku spowodowałaby zahamowanie, a może całkowite zatrzymanie odbudowy katedry<sup>18</sup>.

Kuria znalazła się więc w sytuacji paradoksalnej, w której uzyskane w latach 1948–1950 bezzwrotne dotacje od NROW na odbudowę katedry powinny zostać przeznaczone na spłatę kredytów udzielonych przez bank inwestycyjny.

W 1953 roku w związku z aresztowaniem prymasa Stefana Wyszyńskiego pod naciskiem władz administracyjnych Rada Prymasowska została zmuszona do zmiany swojej nazwy na Radę Archidiecezjalną Odbudowy Kościołów Warszawy. Odbudowa kościołów trwała nadal, choć jej intensywność (z wyjątkiem katedry) znacznie zmalała.

Od początku istnienia działalność finansowa Rady Prymasowskiej OKW podlegała opodatkowaniu. W 1948 roku wystąpiono do Ministerstwa Finansów o zwolnienie z podatków z racji przeznaczania całości uzyskanych przychodów na odbudowę stołecznych kościołów. Podatki początkowo nie były egzekwowane, ale sprawa nie została załatwiona pisemnie, to znaczy w roku 1953 premier PRL Józef Cyrankiewicz zapewniał biskupa Michała Klepacza (biskupa łódzkiego pełniącego wówczas, w związku z aresztowaniem prymasa Stefana Wyszyńskiego, funkcję przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski), że sprawa zwolnienia z podatków zostanie załatwiona pozytywnie. To samo zapewnienie otrzymał ks. Jan Penkała w listopadzie 1956, w Urzędzie ds. Wyznań. Mimo to w lipcu roku 1958 biuro Rady Prymasowskiej zostało wezwane do zapłaty podatku dochodowego i obrotowego z dochodów wydawniczych w roku 1957 na sumę 42 740 zł, a jego konto bankowe zablokowano. Bank otrzymał nakaz automatycznego przekazywania na rzecz państwa 50 proc. z wszelkich wpływów Rady na poczet uregulowania zaległych podatków obrotowego i dochodowego. Decyzja ta pozostawała w mocy mniej więcej do początku lat sześćdziesiątych. Ponadto władze uchyliły swoją wcześniejszą decyzję o umorzeniu podatków za okres do roku 1956 włącznie i wezwały Radę do spłaty kolejnych 7 mln złotych długu<sup>19</sup>.

18 AAN, WA KC PZPR, 2418/50, Oddłużenie Rady Prymasowskiej.

19 AAN, WA KC PZPR, LI/150, Notatka dotycząca zabezpieczenia kredytu zaciągniętego przez Warszawską Kurie Metropolitalną na odbudowę katedry św. Jana.



W wyniku dramatycznej sytuacji finansowej w 1959 roku Rada Prymasowska w znacznie mniejszym stopniu mogła finansować odbudowę kościołów Warszawy. Swoje wsparcie zredukowała do mniejszych form działalności, np. finansowała dokumentację historyczną Domu Dziekana, witraży do katedry czy kościoła św. Jerzego na Cytadeli<sup>20</sup>.

Formą represji finansowych było także ograniczanie działalności wydawniczej, z której wpływy w całości przeznaczone były na odbudowę kościołów. Bolesnym ciosem dla finansów Rady Prymasowskiej było pozbawienie jej praw wydawniczych (stopniowo zaczęła odzyskiwać je dopiero u progu lat siedemdziesiątych). W 1963 roku Rada Prymasowska nie otrzymała zezwolenia na druk dochodowych „kalendarzyków katolickich”, które wydawane były nieprzerwanie od 1948. Finansowanie odbudowy kościołów uszczuplone zostało o kolejne istotne źródło. Decyzję tę motywowano faktem, że „wydawnictwo kalendarzyków nie leży w zakresie prac Rady i byłoby dublowaniem działalności z innymi instytucjami działającymi ex professo w dziedzinie wydawniczej”<sup>21</sup>.

## Kościół nieodbudowane

Rozbiórki obiektów zdalnych do odbudowy, będących jednak przeszkodą przy realizacji założonej wizji miasta, są zagadnieniem budzącym kontrowersje po dziś dzień. Spory o zachowanie konkretnych obiektów toczyły się niemalże od razu po ustaniu działań wojennych. W ten sposób od początku ważyły się losy kościoła klasztoru panien kanoniczek przy ulicy Senatorskiej 18 (kościół św. Brata Alberta i św. Andrzeja Apostoła). Kompleks został uwzględniony w Państwowym Planie Inwestycyjnym Ministerstwa Odbudowy na rok 1948 w budżecie przeznaczonym na zabezpieczanie zabytków<sup>22</sup>. Umieszczenie go w państwowym planie inwestycyjnym świadczy, że początkowo przychylnie odnoszono się do pomysłu jego odbudowy (Piotr Majewski podaje, że został odbudowany w 1946)<sup>23</sup>. W lutym roku 1950 dyrekcja biura NROW przesłała do dyrekcji Nadzoru Urbanistycznego BOS wykaz kościołów rzymskokatolickich na terenie Warszawy z prośbą o ich zaopiniowanie. Tym razem, mimo że obiekt był uwzględniony w planie inwestycyjnym na rok 1948, co więcej – regularnie odprawiano w nim msze św., w roku 1950 został już uznany za „nieistniejący” i „nie do odbudowy” z adnotacją, że kościół jest „na razie w kolizji z proj[ektowaną] budową ratusza”, zaś decyzję o jego odbudowie należy wstrzymać „do czasu uprawomocnienia terenu pl. Teatralnego” [pisownia oryginalna – K.M.]. W 1953 roku decyzją władz stołecznych został całkowicie rozebrany. Częściowo na jego miejscu powstał budynek mieszkalny.

20 Tamże.

21 AAW, PR. 107, Grabowski A., *Zarys historii Prymasowskiej Rady Budowy Kościołów Warszawy. Na 50-lecie kapłaństwa J. Eks. Biskupa ks. dr. Jerzego Modzelewskiego Przewodniczącego Rady Prymasowskiej Budowy Kościołów Warszawy i Przewodniczącego Komisji Episkopatu do spraw budownictwa sakralnego*, mps.

22 Kościół powstał na początku XVIII wieku, w 1817 roku w swoje posiadanie objęły go siostry kanoniczki.

23 Majewski P., *Ideologia...* s. 215



W podobny sposób oceniony został kościół MB Częstochowskiej przy ul. Łazienkowskiej 14. We wspomnianym kwestionariuszu BOS opisano go jako „niezabytkowy, nieistniejący” i „nie do odbudowy”. Kościół kwalifikowano do rozbiórki „jako leżący na terenach parku ludowego, z dala od dzielnicy mieszkaniowej”. W tym czasie w kościele (a dokładniej w jego ocalałej części) sprawowana była liturgia. W latach sześćdziesiątych władze państwowe nie ukrywały, że odbudowa kościoła przy ul. Łazienkowskiej została zaniechana ze względu na planowaną budowę Trasy Łazienkowskiej.

Pomysł budowy przeprawy przez Wisłę na wysokości alei Stanów Zjednoczonych istniał już przed wojną<sup>24</sup>. Po wojnie do niego powrócono, choć nie od razu – przygotowania do opracowania projektu budowy Trasy Łazienkowskiej rozpoczęto w 1959 roku<sup>25</sup>. W 1950 w ogóle nie wysuwano argumentu o możliwym kolidowaniu kościoła z nowymi rozwiązaniami urbanistycznymi, które mogły być realizowane w przyszłości (jak np. budowa trasy), a mimo to już wtedy został uznany nie tylko za nieistniejący, ale też nie do odbudowy. W związku powyższym nasuwa się przypuszczenie, że na odbudowę kościoła MB Częstochowskiej nie zamierzano wydać pozwolenia bez względu na budowę Trasy Łazienkowskiej<sup>26</sup>.

Dobrze zachowany po wojnie osiemnastowieczny kościół Dzieciątka Jezus przy ulicy Moniuszki 3 w 1950 roku był uznawany przez urząd konserwatora za zabytek „do adaptacji i odbudowy”, ale jednocześnie występował „w kolizji z układem urbanistycznym z uwagi na biurowy charakter dzielnicy”. Kościół został więc rozebrany w 1953 (w tym samym roku rozebrano też kościół sióstr kanoniczek)<sup>27</sup>. Obecnie w miejscu, gdzie niegdyś był kościół pw. Dzieciątka Jezus, stoi wieżowiec.

Kolejną świątynią rozebraną po wojnie był kościół garnizonowy pw. św. Jerzego na Cytadeli. Jednak jego przypadek jest nieco inny, ponieważ decyzja o jego „doburzeniu” zapadła blisko 15 lat po zakończeniu wojny. Początkowo perspektywa odbudowy była realna. Odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy z przedstawicielami Kurii

24 Przed wojną Polu Mokotowskim miało powstać założenie urbanistyczne ku czci marszałka Józefa Piłsudskiego. Nową dzielnicę z pozostałymi częściami miasta od wschodu miała połączyć arteria prowadząca przez most i aleję Stanów Zjednoczonych; Trybuś J. *Warszawa niezainstniata. Nierealizowane projekty urbanistyczne i architektoniczne Warszawy dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 2012, s. 262–270.

25 W 1958 roku Józef Sigalin na finiszu budowy Trasy Starzyńskiego sygnalizował potrzebę zajmowania się kolejnymi sprawami tras mostowych: „Trzeba już teraz, w trakcie bieżącego planu pięcioletniego, zorganizować i prowadzić prace przygotowawcze, studia, badania i prace projektowe oraz opracować plany finansowania i plany realizacji dla tych obiektów, które w 10-, 12-letnim planie generalnym przewidziane są do budowy: mostu Łazienkowskiego wraz z trasą stanowiącą południową część obwodnicy śródmiejskiej, oraz mostu Świętokrzyskiego wraz z dojazdami”. Prezydium Rady Narodowej uchwaliło w sprawie realizacji nowych mostów i tras mostowych powzięto 29 grudnia 1959. Wyrażono w niej zgodę na przygotowanie projektów obydwu mostów wraz z trasami. W 1963, po burzliwych dyskusjach, PRN podjęło uchwałę, że w pierwszej kolejności zostanie zbudowana Trasa Łazienkowska. Jej budowa trwała w latach 1971–1974. Sigalin J., *Warszawa 1944–1980. Z archiwum architekta*, tom. 3. Warszawa 1986, s. 351–387.

26 Kościół przy ul. Łazienkowskiej 14 prymas Wyszyński w związku z budową nowej świątyni przy ul. Zagórnej na Powiślu przekazał w 1980 roku Rodzinie Rodzin, która w ciągu kilkunastu następnych lat prowadziła prace adaptacyjne istniejących ruin oraz rozbudowała obiekt.

27 W lipcu 1952 r. w swoich zapiskach prymas Wyszyński zanotował na temat kościoła: „Obejrzałem też stan kościołka im. Dzieciątka Jezus przy ul. Moniuszki. Budowla wsparta kilku stemplami, podmurowana, stoi bez zmian”. Wyszyński S., *Pro Memoria*, tom. I: 1948–1952, red. Skibiński P., s. 285.

Metropolitalnej Warszawskiej (10 kwietnia 1957), podczas której rozmawiano między innymi na temat losów kościoła św. Jerzego. Naczelnny architekt Warszawy Adolf Ciborowski, występujący w roli reprezentanta władz miejskich, zaproponował przejęcie przez kurię kościoła św. Jerzego jako parafialnego<sup>28</sup>. Komisja rzeczoznawców miała zaopiniować, że nadaje się on do odbudowy. Problemem był fakt, że kościół św. Jerzego znajdował się w samym środku obiektu wojskowego, które w dobie PRL były szczególnie pilnie strzeżone, wstęp do nich był praktycznie niemożliwy. Dlatego, wbrew wspomnianej opinii komisji rzeczoznawców, szansa na odbudowę kościoła św. Jerzego była w rzeczywistości niewielka.

W 1958 roku na mocy uchwały PRN m.st. Warszawy kościół został uwzględniony w planie inwestycyjnym dla budownictwa sakralnego. W Sekcji Budowlanej Rady Prymasowskiej OKW jeszcze na początku lat sześćdziesiątych opracowano projekt zabezpieczenia ruin kościoła św. Jerzego<sup>29</sup>. Jednak mniej więcej w marcu 1963 władze państwowe w porozumieniu z wojskowymi przystąpiły do jego likwidacji, co ciekawe, nie informując o tym strony kościelnej.

Kościół św. Jerzego znajdował się na terenie parafii pw. Dzieciątka Jezus na warszawskim Żoliborzu, erygowanej w 1949 roku. Na potrzeby tymczasowej siedziby parafii został adaptowany budynek mieszkalny. Równocześnie tamtejszy proboszcz podejmował starania o wydanie lokalizacji pod budowę nowego, większego kościoła – niestety, każdorazowo kończące się niepowodzeniem. Wobec tego zaadaptowany do celów sakralnych budynek mieszkalny był poddawany rozbudowom w głąb podwórza za budynkiem. Gdyby odbudowano dawny wojskowy kościół św. Jerzego, z dużym prawdopodobieństwem zostałby wyznaczony na siedzibę parafii Dzieciątka Jezus.

4 kwietnia 1963 roku do Dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego, gen. bryg. Józefa Kuropieski<sup>30</sup> napisał zaniepokojony proboszcz parafii Dzieciątka Jezus, ks. Franciszek Foks:

od dłuższego czasu dochodziły do mnie pogłoski o zamiarze zburzenia zniszczonego w 1939 r. dawnego garnizonowego kościoła św. Jerzego w Cytadeli, na terenie obecnej parafii Dzieciątka Jezus. Prawdziwość tych pogłosek potwierdził gen. bryg. A. Jastrzębski w czasie rozmowy ze mną dn. 1 IV br. Podobno akcja burzenia już została rozpoczęta<sup>31</sup>.

Formalnie sprawujący opiekę nad kościołem św. Jerzego ks. proboszcz Foks prosił o udzielenie przepustki na teren Cytadeli „celem zapoznania się ze stanem budowli. O przepustkę – pisze dalej proboszcz – zwracałem się już w kwietniu

28 AAN, UdsW, 104/63, Dot. zamiaru zburzenia kościoła św. Jerzego w Cytadeli.

29 AAW, PR. 107, Grabowski A., *Zarys historii Rady Prymasowskiej...* mps.

30 Od 1945 roku Cytadela Warszawska, na terenie której znajdował się dawny wojskowy kościół św. Jerzego, była siedzibą Dowództwa Warszawskiego Okręgu Wojskowego, a więc kościół znajdował się na obszarze jego jurysdykcji.

31 AAN, UdsW, 47/63, dot. kościoła św. Jerzego.

1961 roku, ale otrzymałem odmowną odpowiedź pismem z dn. 21 IV 61 r. (...) Prośbę swą ponowiłem w czasie rozmowy z gen. Jastrzębskim, który obiecał załatwić sprawę pozytywnie po porozumieniu się z Dowódcą WOW<sup>32</sup>. Oprócz ks. Franciszka Foksa, pismo do dowódcy WOW z protestem i prośbą o wyjaśnienie wystosował biskup sufragan warszawski Jerzy Modzelewski<sup>33</sup>. Pisał w nim:

1. Władze wojskowe, przystępując do zburzenia kościoła św. Jerzego w Cytadeli postępują wbrew prawu kościelnemu i prawu państwowemu, naruszają bowiem prawo własności, działając bez wiedzy i zgody kompetentnej władzy, którą jest Archidiecezja Warszawska.
2. Kościół św. Jerzego jest zamieszczony w rejestrze zabytków i Kurii Metropolitalnej Warszawskiej nic nie wiadomo o skreśleniu go z tego rejestru. Burzenie zabytków, nawet o charakterze sakralnym, wyrządza krzywdę polskiej kulturze narodowej i z wielkim trudem można uwierzyć zapewnieniom Władz wojskowych, że burząc zabytkowy kościół działają w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, którego obowiązkiem jest troska o ochronę wartości naszej kultury narodowej (...)<sup>34</sup>

Wyburzenie kościoła św. Jerzego poprzedzone było doniesieniami prasowymi o przekazaniu terenu Cytadeli warszawskiemu PRN na cele budownictwa mieszkaniowego. Jak wskazywał biskup Modzelewski, działanie władz było nastawione na pozbawienie mieszkańców przyszłego osiedla na Cytadeli kościoła. Teren znajdował się w granicach parafii Dzieciątko Jezus, która nie posiadała kościoła parafialnego, w związku z czym musiała korzystać z prowizorycznego baraku, a wielokrotne wystąpienia o wydanie lokalizacji pod budowę nowego kościoła nie przyniosły rezultatu<sup>35</sup>.

Decyzja o zlikwidowaniu kościoła św. Jerzego, choć zdecydowanie szkodliwa dla kultury polskiej, ze względu na położenie obiektu w zasadzie nie powinna wywoływać zdziwienia – kościół znajdował się na terenie wojskowym, fizycznie niedostępnym dla osób postronnych. Zastanowienie może budzić fakt, dlaczego do wyburzenia kościoła przystąpiono dopiero w latach sześćdziesiątych.

Nieco więcej wrażliwości wobec zabytku takiej rangi (kościół św. Jerzego był integralną częścią zabudowań Cytadeli) należałoby spodziewać się po stołecznym konserwatorze zabytków arch. Janie Dąbrowskim. W piśmie z listopada 1961 roku zauważał, że kościół wprawdzie znajduje się w rejestrze zabytków, jednak władze wojskowe nie zabezpieczyły odpowiednio pozostałości, które obecnie są w złym stanie technicznym:

32 AAN, UdsW, 47/63, dot. kościoła św. Jerzego.

33 Jerzy Modzelewski (1905–1986) – biskup sufragan warszawski. Świecenia kapłańskie przyjął w 1928 r. Był proboszczem parafii św. Teresy w Warszawie, kanclerzem kurii i kanonikiem kapituły metropolitalnej. W 1958 r. został mianowany biskupem tytularnym Daonium i sufraganem warszawskim. Był przewodniczącym Rady Prymasowskiej Budowy Kościołów Warszawy.

34 AAN, UdsW, 104/63, Dot. zamiaru zburzenia kościoła św. Jerzego w Warszawie.

35 Tamże.

według planów urbanistycznych, na części terenu Cytadeli ma powstać osiedle mieszkaniowe. Część, na której usytuowany jest kościół, ma pozostać w dyspozycji władz wojskowych. W tych warunkach, zdaniem Rady Konserwatorskiej m.st. Warszawy, [...] nie da się pogodzić dalszego [istnienia] obiektu zabytkowego z zamierzeniami użytkowania terenu. Wniosek Dowódcy WOW o skreślenie kościoła z rejestru zabytków wydaje się usprawiedliwiony<sup>36</sup>.

30 grudnia 1961 roku kościół św. Jerzego został wykreślony z rejestru, a w ciągu kolejnego roku rozebrany.

## Niechciane krzyże w panoramie miasta

Dla panoramy socrealistycznej stolicy, jaką miała być Warszawa, dobrze widoczne wieże kościołów z krzyżami na szczycie, będące niekiedy dominantą warszawskiego krajobrazu, były akcentem nad wyraz kłopotliwym. Zagadnienie to dobrze ilustruje sytuacja kościoła Najświętszego Zbawiciela, któremu planowano zdjąć wieże w związku z budową Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Wdrożenie takiego rozwiązania w 1950 roku rozważały władze państwowe<sup>37</sup>, proponował je również w swoim projekcie budowy MDM architekt Jan Knothe<sup>38</sup>. Wieże kościoła były realnym problemem dla projektantów MDM. Główną ideą wszystkich powstałych projektów było stworzenie przestrzeni dla pochodów i demonstracji – placu à la forum ludowe. Wobec braku możliwości zburzenia kościoła (jak pisze Waldemar Baraniewski, powołując się na komentarz architekta Zygmunta Stępińskiego, zburzenie kościoła było rozważane, lecz nie zostało zrealizowane, ponieważ wówczas „władza nie chciała zadrażniać stosunków z Kościołem”)<sup>39</sup>, przedłużona do placu Zbawiciela ulica Marszałkowska kończyłaby się monumentalną budowlą sakralną, co z oczywistych względów było nie do przyjęcia. Stąd powstała koncepcja zasłonięcia kościoła i likwidacji jego wież. Koncepcja została zrealizowana częściowo – wieże zostały, lecz zrealizowano wariant przysłonięcia kościoła budynkiem wysokościowym<sup>40</sup>.

Ten sam zarzut wytoczono wobec katedry św. Floriana na warszawskiej Pradze, jednak znacznie później. W przeciwieństwie do kościoła Najświętszego Zbawiciela, ten został w trakcie wojny doszczętnie zniszczony. Do odbudowy jego wież przystąpiono dopiero w latach sześćdziesiątych; wcześniej, ze względu na inne priorytety w dziele resakralizacji miasta, na ich odbudowę

36 AAN, UdsW, 104/63

37 AAN, WA KCPZPR, 1157/50, Obiekty Naczelnej Rady Odbudowy.

38 Sigalin J., Jankowski S., Knothe J., Stępiński Z., *Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa*, „Stolica” 1950, nr 35, s. 6.

39 Baraniewski W., *Architektura Warszawy w czasach stalinowskich. Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa – symboliczny kamuflaż*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2010, t. 55, z. 3, s. 4.

40 Tamże, s. 65-73.

zwyczajnie nie było pieniędzy. Do roku 1951 odbudowany został korpus kościoła bez frontonu i wież<sup>41</sup>. Gdy przystąpiono do ich odbudowy, zagadnienie to nabrało zabarwienia politycznego.

W styczniu 1956 roku biskup Zygmunt Choromański ubolewał, że „kościół św. Floriana na Pradze długo musiał czekać na pozwolenie rozpoczęcia robót, a obecnie nie może się doczekać na włączenie do planu inwestycyjnego”<sup>42</sup>. Pozwolenie na odbudowę faktycznie zostało wydane stosunkowo późno, bo dopiero w roku 1954. Decyzję o odbudowie kościoła poparł Urząd Konserwatorski m.st. Warszawy. Poparcie to było ważne, ponieważ w tym czasie świątynia ta nie była wpisana do rejestru zabytków.

Komplikacje towarzyszące odbudowie wież katedry św. Floriana pozwalają na wysunięcie wniosku, że dla Urzędu ds. Wyznań kwestia zdominowania widoku Pragi przez kościół była problematyczna<sup>43</sup>. W 1967 roku na mocy decyzji Wydziału do Spraw Wyznań PRN m.st. Warszawy rekonstrukcji wież zaniechano. W październiku proboszcz parafii ks. Stanisław Wierzejski odwoływał się od tej decyzji do Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Wicedyrektor Departamentu Nadzoru Budowlanego MBiPMB, arch. Władysław Korzeniewski skierował sprawę z powrotem do Urzędu ds. Wyznań z prośbą o zajęcie stanowiska, zaznaczając, że odwołanie złożone przez proboszcza było zasadne z kilku powodów. Po pierwsze – ze względu na poparcie odbudowy kościoła przez urząd konserwatorski, po drugie – ze względu na decyzję z 1954 roku zezwalającą na jego rekonstrukcję. W jej świetle, jego zdaniem, wybudowanie kościoła bez wież w sposób ujemny wpłynęłoby na formę architektoniczną i nie pozwoliłoby na „odtworzenie pierwotnej kompozycji”, a zatem nie byłaby to rekonstrukcja, lecz budowa nowego obiektu, co z kolei byłoby samowolą budowlaną. Kolejna sprawa, na którą wskazywał arch. Korzeniewski: w rzeczonyj decyzji z 1954 roku nie zastrzeżono rekonstrukcji kościoła bez wież: nowa zabudowa wysoka tej części miasta przesądza o jego sylwecie i w żadnym wypadku wieże kościoła zrekonstruowane do dawnej wysokości nie będą stanowiły dominanty,

41 *Kościół Warszawy*, Wydawnictwa Rady Prymasowskiej Budowy Kościołów Warszawy, Warszawa 1982, s. 165.

42 List Sekretarza Episkopatu Polski Bp. Zygmunta Choromańskiego do Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań M. Zygmuntowskiego w sprawie utrudniania budownictwa kościelnego [w:] Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1954–1989*, t. 1. Lata 1945–1959, Poznań 1994, s. 541.

43 Komentarza wymaga sama instytucja Urzędu ds. Wyznań oraz Wydziału ds. Wyznań. Urząd ds. Wyznań był jednym z głównych podmiotów polityki wyznaniowej w randze ministerstwa (choć de facto ministerstwem nie był). Wydziały ds. wyznań przy prezydiach rad narodowych były lokalnymi ekspozyturami Urzędu, jednak – co warte jest podkreślenia, nieulokowanymi w jego strukturach. Wydziały przy prezydiach wojewódzkich rad narodowych w swej działalności podporządkowane były (oprócz swojego prezydium) Radzie Ministrów i właściwym ministerstwom, które sprawowały nad wydziałami nadzór merytoryczny. A zatem dwoista podległość wydziałów ds. wyznań wyrażała się w tym, że dyscyplinarnie podlegały swoim prezydium, natomiast merytorycznie Urzędowi ds. Wyznań. Urząd ds. Wyznań nie doczekał się jeszcze swojej monografii, jednak na szczęście instytucja ta coraz częściej staje się przedmiotem refleksji badaczy. Najnowszą publikacją na temat Urzędu ds. Wyznań jest zbiór esejów mu poświęconych wydanych w książce *Urząd do spraw Wyznań – struktury, działalność, ludzie*, tom 1: *Struktury wojewódzkie i wybrane aspekty działalności*, red. nauk. Rafał Łatka, Warszawa 2020.

a jedynie będą pełnić funkcje lokalnego akcentu urbanistycznego”<sup>44</sup>. Należy podkreślić, że za pełną odbudową kościoła de facto wstawił się pracownik MBiPMB, architekt Władysław Korzeniewski.

2 maja 1968 roku kierownik warszawskiego Wydziału ds. Wyznań przy Prezydium Rady Narodowej m.st. Warszawy Roman Kochański informował Urząd ds. Wyznań, że po ponownym przeanalizowaniu sprawy zmienia swoje stanowisko w sprawie rekonstrukcji wież i jest za pozytywnym rozpatrzeniem odwołania proboszcza parafii<sup>45</sup>. Na podstawie źródła nie dowiemy się, co właściwie zadecydowało o tej zmianie. Warty podkreślenia jest jednak fakt, że stanowiska Urzędu i Wydziału ds. Wyznań były niespójne. Niespójność tę odnajdziemy także w innych momentach, na przykład w roku 1963 w wewnętrznej informacji na temat „załatwienia nieuregulowanych spraw budownictwa sakralnego” – Urząd ds. Wyznań wnioskował wówczas, by na Bielanach, Ochocie i Okęciu cofnąć wydane pod budowę kościołów lokalizacje i skreślić je z planu budownictwa sakralnego<sup>46</sup>. Mimo to rok później kierownik Wydziału ds. Wyznań PRN m.st. Warszawy Roman Kochański dalej się wahał i uzależniał wydanie ostatecznej decyzji od stanowiska władz centralnych. Dyrektor Urzędu ds. Wyznań Tadeusz Żabiński tym razem w tonie nieco bardziej autorytatywnym przypominał warszawskiemu kierownictwu polityki wyznaniowej, że „zgodnie z wielokrotnymi, dotychczas niewykonanymi zaleceniami Urzędu do Spraw Wyznań należy bez dalszej zwłoki uchylić lokalizacje wydane w latach 1957–1958 na budowę tych kościołów”<sup>47</sup>. Warszawskie kierownictwo polityki wyznaniowej jest tematem nieopracowanym, w związku z czym istnieje wciąż wiele niewiadomych dotyczących jego relacji z Urzędem ds. Wyznań. Jednak wykorzystane źródła sugerują, że warszawski Wydział ds. Wyznań niejednokrotnie wykazywał się niesubordynacją wobec decyzji Urzędu.

## Podsumowanie

Kwestia odbudowy Warszawy była zagadnieniem niezwykle skomplikowanym i jeszcze dziś nie ustają dyskusje na ten temat. Trudność w ocenie tego procesu wynika z faktu, że na praktyczne zagadnienia odbudowy nałożyły się względy ideologiczne i polityczne. Na pytanie, czy państwo partycypowało w odbudowie kościołów Warszawy, należy odpowiedzieć twierdząco. Jednak z winy państwa i ówczesnych uwarunkowań politycznych nie była to współpraca tak hojna i tak harmonijna, jak sugerowałyby artykuły w „Stolicy” z wydań z końca lat czterdziestych<sup>48</sup>, z lat pięćdziesiątych<sup>49</sup> i sześćdziesiątych XX wieku. Na przykład

44 AAN, UdsW, 610/22/68, Warszawa, parafia św. Floriana i Michała, dot. rekonstrukcji wież kościoła parafialnego.

45 Tamże.

46 AAN, UdsW, 79/22, Informacja dotycząca załatwienia nieregulowanych spraw budownictwa sakralnego, 1963.

47 Tamże.

48 „Stolica. Warszawski tygodnik ilustrowany”, R. 1, 1946, nr 8, s. 9; tamże, R. 2, 1947, nr 25, s. 2.

49 Tamże, R. 10, 1955, nr 43, s. 4.

w numerze 38 tygodnika „Stolica” z 17 września 1967 roku zamieszczony został artykuł *Warszawskie kościoły*. W kontekście odbudowy świątyń czytamy zdanie, które w zestawieniu z wcześniej opisanymi realiami finansowymi wcale nie jest takie oczywiste: „Władze państwowe przydzieliły materiały budowlane na odbudowę zniszczonych kościołów, na budowę nowych i na remonty. SFOS przekazał ponad 15 mln zł na odbudowę kościołów zabytkowych”. Mało tego, w dalszej części artykułu czytamy, że od roku 1945 w Warszawie zbudowano 15 nowych kościołów<sup>50</sup>. Zdanie to nie jest prawdziwe, ponieważ do końca lat pięćdziesiątych w Warszawie zbudowane zostały dwa kościoły (kościół Podwyższenia Krzyża św. na Jelonkach oraz kościół św. Michała przy ul. Puławskiej), a przez całe lata sześćdziesiąte nie została wydana ani jedna zgoda na budowę nowego kościoła. W związku z tą wzmianką Biuro Rady Prymasowskiej OKW wysłało do redakcji „Stolicy” prośbę o „łaskawe nadesłanie imiennego wykazu kościołów, które zdaniem Redakcji zostały nowo zbudowane w Warszawie od 1945 r.”, jednak odpowiedź nie nadeszła<sup>51</sup>.

Na odbudowę kościołów Warszawy cieniem kładły się bardzo trudne relacje między państwem a Kościołem, w których odbudowa kościołów niekiedy odgrywała rolę karty przetargowej. Niemniej należy podkreślić, że odbudowa obiektów sakralnych była nieporównywalnie mniej konfliktowym polem w relacjach między państwem a Kościołem, niż budowa nowych.

Badając temat odbudowy kościołów ze zniszczeń wojennych nie tylko w Warszawie, ale w Polsce w ogóle, dodatkowo należy mieć na uwadze, że Warszawa – będąc „podwórkiem władz państwowych” – była jednocześnie „podwórkiem prymasowskim”. Sam fakt powołania przez Kościół Rady Prymasowskiej Odbudowy Kościołów Warszawy był przejawem uprzywilejowania stolicy względem innych miast. Jednak do dalszych badań należy ustalenie, czy w trwającym konflikcie między władzami państwowymi a kościelnymi to „bliskie sąsiedztwo” miało dla Warszawy jakiegokolwiek znaczenie.

50 Tamże, R. 22, 1967, nr 38, s. 13.

51 AAW, PR. 288. Korespondencja przychodząca za lata 1967, 1968, 1969.



## STRESZCZENIE

Tematem artykułu są wybrane zagadnienia odbudowy kościołów Warszawy rozpatrywane w kontekście skomplikowanych relacji między państwem a Kościołem. Pomiędzy rokiem 1944 a 1947 widać wyraźną różnicę w traktowaniu Kościoła w odniesieniu do jego działalności edukacyjnej, czasopiśmienniczej, opiekuńczej oraz w podejściu do kwestii odbudowy kościołów. W oficjalnym dyskursie propagandowym odbudowa kościołów Warszawy przedstawiana była jako dowód harmonijnej współpracy państwa i Kościoła. Jednak w rzeczywistości owa współpraca skrywała wiele kwestii spornych – wśród nich m.in. wątpliwości ówczesnych władz co do słuszności odbudowy kościelnych wież. Państwo z jednej strony partycypowało w odbudowie warszawskich kościołów, przeznaczając na ten cel poważne dotacje, a z drugiej strony na Radę Prymasowską Odbudowy Kościołów Warszawy, czyli instytucję koordynującą odbudowę warszawskich świątyń, okresowo nakładano dotkliwe kary finansowe, które hamowały odbudowę kościołów.

**Słowa kluczowe:** odbudowa, Warszawa, kościoły, katedra św. Jana, Rada Prymasowska Odbudowy Kościołów Warszawy

## SUMMARY

The article addresses selected issues related to the reconstruction of Warsaw's churches in the light of complex relations between State and Church. In the years 1944–1947, a significant shift is observed in the attitude towards Church and its activity in the field of education, publication of periodicals, charity, and an approach to the problem of the reconstruction of churches. The official propaganda discourse presented the reconstruction of Warsaw's churches as a harmonious cooperation between State and Church. In reality, many problematic issues arose within this “cooperation”, e.g. the doubts State had about the justifiability of reconstructing the church towers. On the one hand, State participated in the reconstruction of Warsaw's churches by allocating significant funds for this purpose. On the other, the Primate's Council for the Reconstruction of Warsaw's Churches, which coordinated the reconstruction of sacred architecture, was periodically imposed with the severe financial penalties, which halted the reconstruction of churches.

**Key words:** reconstruction, Warsaw, churches, St John's Cathedral, Primate's Council for the Reconstruction of Warsaw's Churches